

# Propagandowy rosyjski „Sputnik” dostępny po polsku

**W Polsce już działa międzynarodowy serwis „Sputnik”, który powstał, aby szerzyć rosyjską propagandę w różnych krajach. Pierwszego dnia działalności powołuje się na Polskie Radio, by dowieść, że to Zachód prowadzi z Rosją wojnę propagandową.**

„Z Zachodu słyszy się opinie, że owszem, USA i Ukraina podają absolutnie fikcyjną wersję wydarzeń w celach propagandowych, ale i że to samo robią Rosjanie” – twierdzi „Sputnik”.

## **Zachodni dziennikarze agentami CIA**

„I oto, Unia Europejska ma przygotować strategię walki z rosyjską propagandą (czyżby odnowioną?). Polskie Radio poinformowało, że Łotwa pełniąca funkcję przewodniczącego Unii, naciska na utworzenie paneuropejskiej, rosyjskojęzycznej telewizji. Ta sprawa była ponownie poruszona w Brukseli na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych z 28 krajów” – podaje rosyjski portal w języku polskim.

Jak „Sputnik” interpretuje cel proponowanej przez Łotwę telewizji, która miałaby docierać do Rosjan z informacjami, których nie podają rosyjskie media, będące tubą propagandową polityki Kremla? „Z góry wypada zaznaczyć, że pomysł wszczęcia walki informacyjnej z Rosją istnieje od dawien dawna. I nie ma co tu się dziwić, skoro ten kraj, jak kłoda pod nogami, zawsze przeszkadzał w ustalaniu jednobiegunowego świata” – pisze portal.

Stąd trop prowadzi już wprost do Waszyngtonu. Podając przykład niemieckiego dziennikarza rosyjskie medium twierdzi, że „większość dziennikarzy w korporacyjnych mediach w Stanach Zjednoczonych i Europie «pod tak zwaną oficjalną przykrywką» pracuje dla CIA”.

Innymi słowy, zdaniem rosyjskiego portalu, zachodni dziennikarze, w tym także polscy, biorą aktywny udział w wojnie propagandowej przeciwko Rosji. „Dla rządzącej oligarchii finansowej, która kontroluje administrację Stanów Zjednoczonych, wojna jest narzędziem centralizacji i utrzymania władzy i ustanowienia światowego porządku monetarnego. Zaślepienie pychą i arogancją amerykańskie elity uważają, iż wojna z Rosją zaszachuje jej geopolityczne aspiracje, które postrzega jako zagrożenie, podobnie zresztą jak aspiracje Chin” – podaje „Sputnik”.

## **„Paranoja dominuje strategię bezpieczeństwa Polski”**

Podobnych treści jest znacznie więcej. Andrew Korybko w artykule pt. „Paranoja i propaganda dominują strategię bezpieczeństwa Polski” pisze, że Narodowa Strategia Bezpieczeństwa Polski, opublikowana pod koniec 2014 roku, „kieruje się paranoją kraju na temat Rosji”. Czytamy, że „dokument zawiera polityczne rekomendacje, które wnoszą się do poziomu historycznego rewizjonizmu i rządowej indoktrynacji w ruchach, które z pewnością byłyby potępione jako propaganda, gdyby miały miejsce w Rosji”.

### **„Faszystowska Ukraina”**

Rocznicę krwawych wydarzeń w Kijowie „Sputnik” odnotowuje materiałem o snajperach sił specjalnych, którzy zabijali demonstrantów na Majdanie.

„Byli żołnierze «Berku» Aleksandr Popow i Siergiej Chajrulsij, którzy przenieśli się do Rosji, nadal uważają, że wtedy na ulicach Kijowa oni postępowali absolutnie poprawnie. – Nie mamy się czego wstydzić, nie zdradziliśmy Ukrainy. To Ukraina wtedy nas zdradziła – mówią, według „Sputnika”. Dzisiejszą Ukrainę obaj berkutowcy nazywają mianem „faszystowskiego państwa” – zgodnie z tym, co od dawna wmawiają swoim odbiorcom rosyjskie media, zwłaszcza telewizja.

### **Medialna armia Kremla**

Rosja uruchomiła 20 lutego portal informacyjny w języku polskim „Sputnik”. Dostępny jest też program radiowy, który w Polsce retransmituje mała lokalna rozgłośnia Radio Hobby.

W 2013 r. prezydent Władimir Putin połączył kilka najważniejszych rosyjskich spółek medialnych w jeden koncern. Pod wspólnym zarządem i kontrolą Kremla znalazły się między innymi: agencja Ria Novosti, telewizja Russia Today i rozgłośnia „Głos Rosji”. Nowo powstałą firmę nazwano Rossija Siewodnia.

Jak wynika z prezydenckich dekretów, głównym zadaniem koncernu medialnego jest prezentowanie światowej opinii publicznej rosyjskiego punktu widzenia. Jak twierdzą niezależni komentatorzy, to nic innego jak rozpowszechnianie kremlowskiej propagandy w różnych krajach.

Do tej pory rolę taką odgrywały telewizja Russia Today i radio „Głos Rosji”. Niedawno, w ramach koncernu Rossija Siewodnia stworzono specjalną agencję multimedialną o nazwie „Sputnik”, która tworzy serwisy „informacyjne” i publicystyczne w kilkunastu językach. Szefowa „Sputnika” i zarazem Russia Today Margarita Simonian kilka miesięcy temu na stronach niezależnego radia Echo Moskwy dała do zrozumienia, że obecnie na świecie trwa wojna informacyjna i ona w tej wojnie będzie walczyć po stronie Kremla.

„Odzwierciedlając obraz wielobiegunowego świata, portal „Sputnik” obliczony jest na audytorium zainteresowane zestawianiem wielu alternatywnych punktów widzenia” – twierdzi dysponent nowego medium. – „Sputnik” jest nowoczesnym środkiem masowego przekazu, który różni się od innych mass mediów przede wszystkim wyborem tematów, ich ujęciem, rozumieniem świata – oznajmia redaktor naczelna Margarita Simonjan.

**JU, Polskie Radio.pl/ „Sputnik”/IAR/PAP**